

Kombinatorzy norwescy zainaugurowali sezon w Wiśle

Data publikacji: 4.02.2014 17:10

Poniedziałkowe zawody LOTOS Cup 2014 w kombinacji norweskiej były pierwszymi w tym sezonie zimowym konkursami kombinacji norweskiej rozegranymi w Polsce. Do tej pory wiosenna aura nie rozpieszczała naszych młodych sportowców. Kilka dni mrozów i ciężka praca organizatorów wiślańskich konkursów pozwoliła jednak odpowiednio przygotować obiekty - skocznie w Łabajowie i trasy biegowe na Jonidle. Dziś przetestowali je kombinatorzy norwescy startujący w pięciu kategoriach wiekowych.

W godzinach przedpołudniowych na trasach biegowych zlokalizowanych na terenie ośrodka sportowo-rekreacyjnego "Jonidło" w Wiśle pojawili się młodzi kombinatorzy norwescy. Rozegrano pięć biegów ze startu masowego o długości od 1,7 do 7,65 kilometra, w zależności od kategorii wiekowej (Junior A, Junior B, Junior C, Junior D i Junior E). Później rywalizacja przeniosła się na skocznie w Łabajowie (na K-35 skakali Juniorzy D i E, a na K-65 - Juniorzy A, B i C). Wśród najmłodszych, czyli Juniorów E (rocznik 2002-2003) najlepiej na trasie biegu spisał się Mateusz Jarosz z klubu TS Wisła Zakopane, który o 5,2 sekundy wyprzedził Jakuba Żeglenia (LKS Poroniec Poronin). 28-metrowy skok Jarosza pozwolił mu na utrzymanie prowadzenia i zwycięstwo w dzisiejszych zawodach. Dobre skoki w wykonaniu Macieja Gąsienicy-Ciaptaka (AZS Zakopane) i Bartłomieja Klimowskiego (PKS Olimpijczyk Gilowice) sprawiły, że obaj awansowali w klasyfikacji ogólnej i zajęli odpowiednio drugie i trzecie miejsce.

Bieg Juniorów D (rocznik 2000-2001) zdecydowanie należał do Dawida Habernego z KS Chochołów, ale po skokach okazało się, że o rok starszy od niego rywal - Piotr Kudzia z LKS Klimczok Bystra (drugi po biegu) wygrał z nim o 4,5 punktu. Skład podium uzupełnił reprezentant KS Wisła Ustronianka Tomasz Pilch. Z klubu LKS Klimczok Bystra pochodzi Jakub Wolny, który kilka dni temu wywalczył tytuł Mistrza Świata Juniorów w skokach narciarskich. W jego ślady chce oczywiście pójść Piotr Kudzia. – ***Bieg poszedł mi bardzo dobrze, ponieważ dużo trenowałem tej zimy. Ze skokami było trochę gorzej, ale jakoś się udało. To nie były moje pierwsze skoki tej zimy, ponieważ uczestniczyłem już w szkolnych obozach treningowych w Czechach i Austrii. Gdyby nie te wyjazdy, to dziś mogłoby nie być zwycięstwa. Dzisiaj było dość twardo na zeskoku, a tory były nieco nierówne. Ale skakać się da. W kolejnych dniach będę walczyć o zwycięstwo w konkursach skoków. Ze skoku na skok idzie mi coraz lepiej, więc będzie dobrze*** – podsumował podopieczny trenera Jarosława Koniora.

W kategorii Junior C (rocznik 1998-1999) triumfował zwycięzca klasyfikacji generalnej LOTOS Cup w ubiegłym sezonie Paweł Twardosz. Zawodnik klubu PKS Olimpijczyk Gilowice uzyskał najlepszy czas na trasie biegu, a później nie dał sobie odebrać zwycięstwa podczas serii skoków. 2,4 punktu stracił do niego Paweł Chyc (TS Wisła Zakopane), który podczas treningu na skoczni tuż przed serią ocenianą miał upadek i nieco się poobijał. Na najniższym stopniu podium stanął klubowy kolega Chyca - Dawid Jarząbek. Zawodnik TS Wisły Zakopane ambitnie startował w zawodach mimo zapalenia oskrzeli. – ***Bieg był ciężki. Trasa niby płaska i łatwa, ale w rzeczywistości taka prosta nie była. Nie można było na niej nigdzie odpocząć. Śnieg był dobry, zmrożony. Po raz pierwszy w życiu startowałem w zawodach biegowych na Jonidle. Jest fajna, ale nie ukrywam, że wolałbym taką z większą ilością podbiegów i zjazdów*** – ocenił lider kategorii Junior C.

Pierwszym tej zimy liderem LOTOS Cup w kategorii Junior B został Daniel Mąka. Reprezentant LKS Poroniec Poronin ukończył bieg na trzecim miejscu ze stratą 39,1 sekundy do Krzysztofa Dziadonia i 23,6 sekundy do Piotra Byrskiego (obaj TS Wisła Zakopane). Bardzo dobry 64-metrowy skok pozwolił Mące na awans na pierwsze miejsce. Drugi był Byrski, a na trzeciej pozycji uplasował się Dziadoń. Bieg Juniora A wygrał Dawid Osiński (TS Wisła Zakopane), jednak ostatecznie musiał się podzielić zwycięstwem ze swoim kolegą z klubu Krystianem Karpiem (drugi wynik biegu i najlepszy skok). Trzecie miejsce zajął Michał Gut-Chowaniec (LKS Poroniec Poronin).

Zgodnie z pierwotnym planem biegi do kombinacji norweskiej miały zostać rozegrane na trasach w Istebnej-Kubalonce. Brak śniegu pokrzyżował szyki organizatorom. Znaleźli oni jednak rozwiązanie – zawody rozegrano wokół siedziby klubu KS Wisła Ustronianka, na Jonidle. **- Naszym celem było wybudowanie trasy rolkowej, ale później postanowiliśmy, że możemy ją zimą wykorzystać jako trasę biegową. Dzięki Śląsko-Beskidzkiemu Związkowi Narciarskiemu i pracy wielu ludzi udało nam się ją zaśnieżyć i jak widać efekty są. Zainteresowanie trasą biegową jest bardzo duże. Jest bezpłatna i czynna praktycznie przez całą dobę. Mamy tutaj wypożyczalnię nart oraz możliwość wynajęcia instruktora** – tłumaczy Zbigniew Wuwer, prezes KS Wisła Ustronianka. 1 lutego na Jonidle odbyła się pierwsza impreza narciarska – Bieg Retro, w której udział wzięło prawie 100 zawodników, a gościem specjalnym był Józef Łuszczek, mistrz świata w biegach narciarskich.

Przygotowanie obiektów do zawodów chwali trener Jan Szturc. **- Wokół skoczni mamy wiosnę. Obiekty zostały przygotowane tak dobrze, jak tylko się dało. Po wczorajszej odwilży skocznie zostały w nocy zmrożone i zeskok stał się bardzo twardy, ale za to jest bezpieczny. Jak na te warunki, jakie obecnie panują w Beskidach, to uważam, że trzeba pogratulować prezesowi KS Wisła Ustronianka, który swoim zaangażowaniem sprawił, że udało się przygotować do zawodów skocznie i trasy biegowe w Wiśle** – podkreślił trener Szturc. **- Mam sytuację anormalną. Niektórzy zawodnicy dopiero dziś mieli po raz pierwszy tej zimy styczność ze skokami na śniegu. Zima nas nie rozpieszcza. Dopiero od niedawna możemy skakać w Wiśle i Szczyrku. Kilka treningów w ostatnich dniach pomogło nam przygotować się do zawodów. Dziś mogę wyróżnić kilku moich podopiecznych – Tomasza Pilcha i Mateusza Małyjurka za bieg i skoki oraz Szymona Jojko za skoki.**

Jutro kolejny dzień zmagania w zawodach LOTOS Cup - konkursy skoków narciarskich w Wiśle Łabajowie. Na obiektach K-35 i K-65 zobaczymy 130 skoczków i skoczkiń z Polski i Czech, startujących w siedmiu kategoriach. Zawody rozpoczną się o godzinie 9:00.

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ](#)

(mat.pras.)